

Protokół Nr 40/2018
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych,
Ładu i Porządku Publicznego
z dnia 25 czerwca 2018 r.

XL posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Ładu i Porządku Publicznego odbyło się w dniu 25 czerwca 2018 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem i trwało od godz. 9⁰⁴ do godz. 9⁵⁵ (planowana godz. 9⁰⁰).

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji. Spoza składu komisji obecni byli: dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wołominie pan Maciej Burakowski oraz wiceprezes Związku OSP pan Wiesław Gumienny.

Przewodniczący komisji pan Stanisław Laskowski przywitał przybyłych i przedstawił porządek posiedzenia:

1. Omówienie działalności PCPR na terenie gminy Poświętne.
2. Sprawozdanie naczelnika OSP w Turzu Wiesława Gumiennego.
3. Sprawy bieżące.

Ad.1

Stanisław Laskowski zapytał, ile znajduje się na terenie naszej gminy rodzinnych domów dziecka i rodzin zastępczych? Jakie warunki spełniają osoby, które opiekują się dziećmi?

Maciej Burakowski podziękował za zaproszenie na komisję. Powiedział, że na terenie powiatu mamy ok. 200 rodzin zastępczych i około 300 dzieci. Państwa gmina jest stosunkowo niewielką gminą, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców, w związku z tym przełożenie na liczbę rodzin zastępczych jest równomierne. Na terenie gminy Poświętne jest 11 rodzin zastępczych. To jest ok. 5,5% w skali wszystkich rodzin zastępczych. Pod ich opieką jest 14 dzieci. Pytał pan, czy na terenie państwa gminy jest rodzinny dom dziecka. Kiedyś, dawno temu państwo Bajkowscy w 2008r. utworzyli placówkowy rodzinny dom dziecka. Trzeba rozróżnić dwa typy – nie placówkowy dom dziecka, czyli jest dom, mieszkanie, jest kilkoro dzieci, co najmniej powyżej trójki dzieci. I jest też placówka, tak jak dom dziecka w Równem, jak szkoła, czy inna instytucja wspierająca dzieci, czyli jest dyrektor, są pracownicy, jest cała obsługa finansowa, biurowa itd. W takiej placówce maksymalnie może być ośmioro dzieci. Za zgodą wojewody może być zwiększone do 10 dzieci, jeśli na przykład rodzeństwo trafia do takiej placówki.

Warunki, jakie muszą spełniać kandydaci na rodzinę zastępczą określa ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. One są dosyć ogólne, takie, który musi spełniać każdy obywatel, który podejmuje się jakiejś funkcji. Po pierwsze: *dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej*. Pod to można wrzucić wszystko. Chodzi o to, żeby dzieciom w takich rodzinach zapewnić prawidłowy rozwój pod względem fizycznym, psychicznym, emocjonalnym, edukacyjnym i zdrowotnym. To te 5 najważniejszych elementów.

Stanisław Laskowski zapytał, jaką rolę odgrywa osoba, która się tym zajmuje a PCPR?

Maciej Burakowski powiedział, że podstawową rolę odgrywa rodzina, małżeństwo: kobieta i mężczyzna, zdarza się, że pojedyncza osoba jest rodziną zastępczą. To tak, jakby wychowywali własne dzieci. To jest tak, że muszą zapewnić takie warunki do rozwoju, jakby się opiekowali swoim własnymi dziećmi. Rola PCPR-u jest merytoryczno- nadzorczo - finansowa. Sprawujemy nadzór merytoryczny nad funkcjonowaniem takich placówek, czy takich domów, rodzin. Są koordynatorzy w PCPR, którzy pracują bezpośrednio z tymi rodzinami, są co najmniej dwa razy do roku zespoły, które odbywają się d/s oceny pobytu dzieci w pieczy zastępczej na terenie PCPR-u. Omawia się całą sytuację dzieci przebywających w rodzinach zastępczych pod względem zdrowotnym i edukacyjnym, ale też kontaktów z rodziną biologiczną. Istota pieczy zastępczej polega na tym, że ma zastępować rodzinę, która przeżywa jakiś kryzys, a poprzez naszą pracę i ośrodków społecznych, w których są asystenci, szkołami, pracujemy, żeby te dzieci mogły wrócić do swoich biologicznych rodziców. Z takich podstawowych obowiązków – nie mogą być pozbawione władzy rodzicielskiej, nie są ograniczone czynnościami prawnymi, nie były karane.

Ustawa mówi również, że osoby starające się o bycie rodziną zastępczą są zdolne do opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniem lekarskim oraz, i to jest nasza rola, badaniem psychologicznym potwierdzającym, że kandydaci mają motywację i predyspozycje, aby być rodziną zastępczą. To z naszej perspektywy jest ważne, gdyż zdarzają się takie przypadki, że rodziny zastępcze czasem nie mają odpowiednich predyspozycji albo mają niewłaściwą motywację, np. adopcyjną. Rodzina zastępcza to nie jest rodzina adopcyjna.

Stanisław Laskowski zapytał, jakie szkolenia takie osoby przechodzą? Czy to są kursy stacjonarne? Czy zdają jakiś egzamin?

Maciej Burakowski powiedział, że nie ma egzaminu, natomiast szkolenie prowadzi PCPR programem zatwierdzonym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Szkolenie musi mieć minimum 48 godzin, nasze ma 55 godzin. Odbywa się w ciągu 3-4 miesięcy na 12 około czterogodzinnych spotkań. Kursanci na szkoleniu zapoznają się czym jest rodzina zastępcza oraz jakie mogą być problemy. Staramy się te osoby przygotować do tego, z czym mogą się zmierzyć. Chcę jednak zaznaczyć, że nigdy nie będziemy w stanie tak przygotować tych rodzin, żeby nie popełniali żadnych błędów. Naszą rolą jest to, żeby ich na tyle przygotować, żeby oni widzieli, jak sobie z tym radzić, gdzie szukać pomocy, jak reagować, jeśli się takie kłopoty pojawiają. Szkolenie jest tylko pewnym wycinkiem do tego, żeby zostać rodziną zastępczą. Oprócz szkolenia jest cały proces kwalifikacji, polegający na zebraniu odpowiedniej ilości dokumentacji, badaniach psychologicznych, na koniec zbiera się zespół kwalifikacyjny, który w ramach naszej instytucji działa. omawiane są wszystkie kwestie za i przeciw i wtedy zespół podejmuje decyzję: albo rodzina dostaje kwalifikacje na bycie rodziną zastępczą albo nie. Ważne zastrzeżenie jest takie, że my możemy sobie kogoś kwalifikować kogoś albo nie, ale i tak decyzję podejmuje sąd. My możemy ewentualnie do sądu wnioskować, proponować, informować, za albo przeciw, ale nie my podejmujemy decyzję.

Stanisław Laskowski zapytał, czy i z jakimi problemami pan się spotkał w czasie swojej pracy z rodzinami zastępczymi i z domami dziecka?

Maciej Burakowski powiedział, że problemów jest bardzo dużo. Istotą tego, kiedy pojawi się problem, to to, co się potem z nim zadzieje. Pewnych rzeczy my jako instytucja nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Ważne, jak zareagujemy. Jeśli coś się niepokojącego dzieje, naszą rolą jest wesprzeć tę rodzinę. Coraz więcej problemów jest z dziećmi, które mają różnego rodzaju niedorozwoje, niepełnosprawności. Coraz więcej dzieci jest, które trafiają do rodzin

zastępczych, które mają zaburzenia: intelektualne, opóźnienia umysłowe, psychiczne. Coraz więcej dzieci trafia do rodzin zastępczych, których matki piły w ciąży i u tych dzieci w miarę rozwoju ujawnia się ich choroba, te problemy są coraz większe w miarę jak te dzieci stają się coraz starsze. Naszą rolą jest wspierać te rodziny, mamy specjalistyczną poradnię, gdzie pracują psycholodzy, ale też nigdy nie będzie tak, że każdą sytuację będziemy w stanie rozwiązać, dlatego ważna jest współpraca z innymi instytucjami. My współpracujemy z różnymi instytucjami, żeby tym rodzinom pomagać.

Stanisław Laskowski zapytał, jak wygląda sytuacja z opieką zdrowotną? Czy na ogólnych zasadach/ Nie ma tam specjalistycznych, profilaktycznych?

Maciej Burakowski powiedział, że na zasadach ogólnych, tak jakbym ja ze swoim dzieckiem szedł do lekarza pierwszego kontaktu, a do specjalistów – to sami państwo wiecie – jest bardzo trudny dostęp do specjalistów. My ze swojej strony nie ingerujemy w działalność tych rodzin, to jest część ich pracy. Jeśli rodzina zastępcza ma problem zdrowotny z dzieckiem, to po jej stronie leży obowiązek wsparcia zdrowotnego.

Stanisław Laskowski zapytał, czy zdarzają się takie sytuacje, że PCPR występuje do sądu o odebranie dzieci rodzinom zastępczym?

Maciej Burakowski powiedział, że czasem występujemy o odebranie praw rodzicielskich rodzicom biologicznym. Wracając do pańskiego pytania - bardzo sporadycznie, na przestrzeni 18 lat nie wiem, czy na palcach jednej ręki byłbym w stanie policzyć, ale się zdarzały. Głównie chodziło o zabezpieczenie życia i zdrowia dziecka. Była taka sytuacja, gdzie dzieci były zaniedbane, bite. Raz nam się zdarzyło podejrzenie molestowania seksualne.

Stanisław Laskowski zapytał, czy finansowanie PCPR otrzymuje z urzędu powiatowego, czy to specjalnie z ministerstwa przychodzą?

Maciej Burakowski powiedział, że to są środki własne powiatu.

Stanisław Laskowski zapytał o dodatkowe finansowanie.

Maciej Burakowski powiedział, że ustawa to określa, bo i wy jako gmina się do tego dokładacie. Ustawa określa stopniowanie finansowania przez gminę, za rok pobytu dziecka jest 10% udziału gminy na jedno dziecko, za drugi rok jest 30%, a jeżeli dziecko jest powyżej 3 lat w rodzinie zastępczej - gmina dofinansowuje już 50% kosztów pobytu dziecka. To wraz z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zostało w 2012r. wprowadzone. W jakimś stopniu państwo też macie udział w finansowaniu tych dzieci w rodzinach zastępczych.

Stanisław Laskowski zapytał, jeśli dziecko jest niedorozwinięte więcej lub mniej – czy ono jest przydzielane do konkretnych osób, czy losowo?

Maciej Burakowski powiedział, że to też wprowadziła ustawa. Są rodziny tzw. specjalistyczne, które są szkolone pod dzieci niepełnosprawne, z różnego rodzaju niedorozwojami, problemami zdrowotnymi, jest osobny cykl szkoleń dla takich rodzin, dodatkowo jest 15 godzin szkolenia. Przy czym na dzień dzisiejszy my takich rodzin nie mamy, co nie znaczy, że nie mamy dzieci niepełnosprawnych. Dzieci jest dosyć sporo, one przebywają w tych rodzinach wielodzietnych. Natomiast pod koniec maja rozpoczęliśmy cykl

szkoleń, między innymi w ramach tych szkoleń będziemy chcieli przeszkolić takie rodziny specjalistyczne – co z tego wyjdzie czas pokaże.

Stanisław Laskowski zapytał, jak wygląda sytuacja teraz w wakacje? One wyjeżdżają do swoich rodziców? Czy ci rodzice zabierają je na ferie?

Maciej Burakowski powiedział że wakacje w każdej rodzinie, to jest taki wyjątkowy okres. W rodzinie zastępczej jest bardzo podobnie. Inaczej wygląda sytuacja dzieci np. w domu dziecka w Równem - tam na wakacje praktycznie żadne dziecko nie zostaje, pojedyncze przypadki. Reszta wraca do swoich domów biologicznych.

W rodzinach zastępczych w zasadzie dzieci do swoich rodzin biologicznych nie wracają. Chyba że, i to się rzadko zdarza, dostają obligatoryjne pozwolenie sądu, np. urlopowanie na okres wakacji u swoich rodziców. Wyjątkiem może być sytuacja, kiedy rodzina zastępcza ma zaufanie do rodziców biologicznych, umawiają się na oświadczenie, że rodzina zastępcza przekazuje dzieci rodzinie biologicznej. Bezpieczniej jest zrobić to przez sąd. To są jednak rzadkie przypadki. Większość tych dzieci zostaje w rodzinach zastępczych. Rolą rodziny jest zapewnić im okres wakacyjny. Te formy zawodowe inaczej wyglądają, jest więcej dzieci, ale też jest inne finansowanie. Są wyższe pieniądze niż w takiej niezawodowej, czy spokrewnionej rodzinie zastępczej. W tych zawodowych te rodziny tak się organizują, żeby ten wyjazd dzieciom zapewnić.

Stanisław Laskowski zapytał, czy są pytania? Nie ma. Ja już wyczerpałem tematy. Bardzo dziękuje panu dyrektorowi za przybycie.

Maciej Burakowski podziękował i zapewnił, że na terenie gminy Poświętne nie ma większych problemów w rodzinach zastępczych, a dzieci są w niektórych przypadkach bardzo dobrze ułożone.

Pan dyrektor opuścił posiedzenie komisji.

Stanisław Laskowski przeczytał pismo wójta gminy Poświętne do KPP w Wołominie odnośnie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie gminy Poświętne (Trzcinka, Kolno) oraz apel Rady Gminy Winnica w sprawie podjęcia działań na rynku gospodarki odpadami komunalnymi.

Przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie.

Na posiedzeniu komisji pojawi się pan Waław Gumienny.

Stanisław Laskowski przywitał gościa i zapytał, są wakacje, susza, jak wygląda sytuacja na terenie naszej gminy z ciekami wodnymi, ze studniami – czy dowozicie wodę i jakie są perspektywy na przyszłość?

Waław Gumienny powiedział, że w tej chwili wody nie dowozimy, ludzie się nie zgłaszali. Rzeka Rządza ma wysoki poziom. Na razie pogoda się zepsuła, burze są, w Turzu mało jest plażowiczów. Zazieleniło się, pożarów nie ma. Dużo wypadków jest. Wczoraj na zakręcie w Krubkach Górkach samochód dachował. Wcześniej w Poświętnem koło stacji też samochód wyrzuciło i dachował, w Choinach też był wypadek. My zbieramy padłe zwierzęta w

kolizjach – w piątek była sarna na Czubajowiźnie, prawdopodobnie piorun ją trafił. Był łoś na Ciepłej Górze potrącony przez samochód. Na razie z pożarami i wożeniem wody jest spokój. Z wiosny było dużo pożarów, bo było sucho.

Stanisław Laskowski zapytał, czy dużo było przypadków wypalania łąk?

Wacław Gumienny powiedział, że było trochę wyjazdów.

Stanisław Laskowski zapytał, czy było zagrożenie dla domostw?

Wacław Gumienny zaprzeczył.

Stanisław Laskowski zapytał, czy wszystkie jednostki mają wozy bojowe sprawne?

Wacław Gumienny powiedział, że tak. Komenda powiatowa przejeżdżała po wszystkich jednostkach, na początku II kwartału, robili zdjęcia strażnikom, jakie jest wyposażenie. Jak OSP Turze złożyło wniosek do komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej – do dziś dnia nie ma odpowiedzi.

Stanisław Laskowski zapytał, czego dotyczyło pismo?

Wiesław Gumienny odpowiedział, że dofinansowania do strażnicy w Turzu.

Stefan Tłaga zapytał, czy nie można napisać ponaglenia?

Wacław Gumienny powiedział, że nie wiadomo, do kogo to wysłać, bo to idzie drogą służbową. Komenda powiatowa - komendant wojewódzki – komendant główny. Nie wiadomo, gdzie ponaglać. Z komendy powiatowej dostaliśmy informację, że z MSW dostaliśmy pieniądze - 1500 zł. A ubranie kosztuje 3 tys. zł. Takie mamy czasy. Kilka lat temu dostaliśmy 900 zł, a musiał być jakiś procent dołożony, nie przez gminę, tylko bezpośrednio ze straży. Wtedy było 60 zł, teraz musimy zrobić 40 zł dopłaty.

Stanisław Laskowski zapytał, jak wygląda remiza w Turzu?

Wacław Gumienny powiedział, że w tym roku pieniądze są przyznane, poszedł przetarg, ale nikt się nie zgłosił. Drzwi trzeba wstawić, które będą kosztowały w granicach 50 tys. zł. - taka jest dokumentacja zrobiona, takie pozwolenia, nic tam zmieniać nie można.

Stefan Tłaga powiedział, że na taką remizę to jest nic.

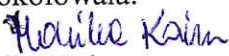
Wacław Gumienny powiedział, że tak jak był robiony kosztorys, w tamtych czasach gdyby rada zaopiniowała, najwyżej wzięłyby kredyt na milion złotych, zostałyby tylko to co na opłaty, jeden wykonawca by to zrobił. A jak się robi na raty, co roku ceny zmieniają, materiał drożeje, robocizna drożeje i te pieniądze są nic nie warte.

Jednostki działają. Jak jest wezwanie, wszystkie jednostki wyjeżdżają. Jak na razie nie ma zastrzeżeń.

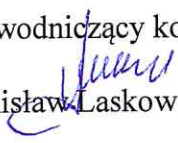
Stanisław Laskowski zapytał czy są pytania? Nie ma. W związku z tym, że temat został wyczerpany, zamykam posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:


Monika Kaim
Mł. Ref. ds. obsługi rady gminy

Przewodniczący komisji


Stanisław Laskowski